

Za 200 lat gatunek ludzki może wyginąć?

Utworzono: piątek, 31, maj 2019 13:35



Przez trzy lata na zlecenie ONZ powstawał raport o wymieraniu gatunków. Obejmował on pracę badawczą i analityczną, skupioną na działalności ludzi w epoce zwanej antropocenem, która – jak sama nazwa wskazuje – jest przez nich zdominowana.

Ta sytuacja powoduje radykalne zubożenie bioróżnorodności. Według ostatnich szacunków wyginęło 10 proc. owadów, a do 2049 roku wyłowiona zostanie ostaną ryba z oceanu na skutek przeławiania, czyli nadmiernej eksploatacji łowisk. Na całym świecie od 1950 roku wyprodukowano już 8 miliardów ton plastiku. W przeliczeniu na jednego człowieka przypada więc jedna tona. Tworzywo to oczywiście w tak krótkim czasie nie mogło się rozłożyć. Ono także przyczynia się do zabijania bioróżnorodności. Wielka plama odpadów na Pacyfiku obejmuje ok. 100 tysięcy ssaków morskich, aż milion ptaków i niezliczoną ilość ryb. Powoduje też podobne spustoszenia ekosystemów w przestrzeni lądowej. Według danych ONZ, przyczynia się do tego również osuszanie mokradł, które dotknęło już 85 proc. wszystkich na świecie. Na potęgę wycinane są lasy tropikalne – nie tylko w Brazylii, ale i w tzw. złotym trójkącie, który tworzą Tajlandia i Indonezja. Niszczenie zielonych płuc Ziemi nie odbędzie się bez szkody dla człowieka.

– Jeżeli dalej będziemy działać w ten sposób, ludzkość, jako gatunek *homo sapiens* wyginie. Stanie się to mniej więcej w 2200-2250 roku – powiedział serwisowi eNewsroom Kamil Wyszowski, reprezentant i prezes Global Compact w Polsce. – Ubożenie bioróżnorodności to problem, który dotyka już także Polskę. Jest efektem zmian klimatycznych. Przede wszystkim zaobserwować można kryzys wodny. Kurczące się zasoby skutkują suszą – nie tylko w rolnictwie, ale również w polskich lasach. W perspektywie jest więc wyschnięcie drzew iglastych, które charakteryzuje płytki system korzeniowy. W ten sposób występowanie sosen i świerków przesunie się na północ i przestaną być one elementem polskiego krajobrazu. Stopniowe ocieplenie i zanieczyszczanie Bałtyku azotanami i fosforanami powoduje natomiast zjawisko eutrofizacji. Powoduje to pojawianie się glonów – organizmów takich, jak okrzemki i sinice, które zaburzają gospodarkę tlenową. Tym samym zagrożone

Za 200 lat gatunek ludzki może wyginąć?

Utworzono: piątek, 31, maj 2019 13:35

wyginęciem będą ryby, a w konsekwencji ssaki morskie i ptactwo wodne. Zmiana ekosystemu doprowadzi do utraty ich bazy pokarmowej – alarmuje Wyszowski.

Źródło: eNewsroom.pl